

**Recenzja dysertacji doktorskiej mgr. Patryka Filipowicza**  
***Doświadczenie Górnego Śląska w twórczości artystów bluesowych***

Praca doktorska mgr. Patryka Filipowicza „Doświadczenie Górnego Śląska w twórczości artystów bluesowych”, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Aleksandry Kunce, dotyczy zjawiska doświadczenia specyfiki kulturowej Górnego Śląska w bluesowej działalności muzycznej regionu. Chodzi głównie o lata '60 – '80, ale też kontynuację nurtu aż do czasów współczesnych. Temat jest niewątpliwie intrygujący i nieoczywisty, adresujący kwestie tożsamościowe, obiecujący ukazanie jakiegoś ważnego obszaru specyfiki Górnego Śląska w utworach górnośląskich artystów bluesowych.

Praca charakteryzuje się poprawną strukturą badawczego podejścia do tematu. W pierwszej części Autor przedstawia zestaw filozoficznych ujęć *doświadczenia* jako takiego, jego antropologicznych uwarunkowań i konsekwencji. Niezwykle szerokie pole tak zakreślonego horyzontu (Arystoteles, Bacon, Husserl, Heidegger, Buber, Levinas, ale też Wojtyła, Geertz, Gadamer, Krąpiec, Malinowski, Stein, Tischner i inni) musiało zostać zawężone do kilku kluczowych zasad ludzkiej percepcji i jej kategoryzacji, dlatego użytecznymi z perspektywy tematu pracy okazują się finalnie koncepcje Johna Locka (doświadczenie zewnętrzne i wewnętrzne), co jest przedsięwzięciem porządkującym kontekst rozprawy. Samo doświadczenie musi posiadać charakter powtarzalności, co jest warunkiem – idąc za Arystotelesem – jego utrwalenia. Ważny jest też Dilthey, którego analityczne podejście do problemu ekspresji pomaga zrozumieć znaczenie czynu w kulturze, wynikające z potrzeby uzewnętrzniania doświadczenia i przeżycia. Poczucie fragmentaryczności jest naturalnym i właściwym wobec faktu złożoności i możliwości interpretacyjnych.

Świadomość epistemologiczna obejmująca zmysłowy i intelektualny charakter ludzkiego doświadczenia, pojawia się w pracy jako właściwy horyzont badawczy. Dziecko poprzez inicjację rozpoznaje z czasem uniwersalne doświadczenia osobowe, czyniąc je jednocześnie indywidualnym. Doświadczenie świata oznacza w pierwszym rzędzie odniesienie do domu, gdy nastąpiło już zadomowienie się, zakorzenienie, a przez to poczucie bycia u siebie. Szczególnym rodzajem konstytuującej się percepcji (a z nią rozumienie siebie w wydarzeniach czasowych), jest doświadczenie Drugiego, Innego, które należy do sfery pierwotnej i stwarza etyczny kontekst wszelkich doświadczeń. Namysł nad procesem pozwala na dostrzeżenie dążenia do znalezienia prawidłowości, syntezy, czemu towarzyszy też świadomość ograniczoności, niepełności poznania. Wprowadzając ramy analityczne tematu pracy Autor wskazuje na muzykologiczną i antropologiczną perspektywę badawczą, które sytuują utwór i podmiot w czasie i przestrzeni. Ta druga perspektywa bierze pod uwagę powtarzalność i pewien uniwersalizm odbioru dzieła, istotny w analizie zjawiska.

Rozdział drugi jest w zamierzeniu aplikacją ogólnych zasad do regionu Górnego Śląska, z jego kulturowymi manifestacjami. Znajduje tu zastosowanie wcześniej wprowadzony podział na doświadczenie zewnętrzne i wewnętrzne. Wieloaspektowe ujęcie doznań zewnętrznych, z ich umownością i przypadkowością, wydobywa charakterystyczną dla Górnego Śląska złożoność, z jej historią, pejzażem, mową, tradycjami, mentalnością czy mityzującymi wyobrażeniami o specyfice miejsca. Poczucie „bycia Ślązakiem” odnosi się zarówno do faktów zewnętrznych (przestrzennych i czasowych, z ich historią i statystyką), jak i wewnętrznych, z ich „światoobrazem”, kształtowanym na bazie osobistych doświadczeń naznaczonych subiektywnością w środowisku nieustannych transformacji. Istniejąca specyfika wymyka się opisowi, często jako nieuświadomiona i tracąca przejrzystość do granic niewidzialności. Wyodrębnienie specyfiki pretenduje czasem do miana całościowości ujęcia etnograficznego. Nie jest to jednak jedyna możliwa czy adekwatna perspektywa pojmowania śląskości. Całość, jak pisze Autor, zawsze jest rozszczeniowa. Przejrzystość ratowana jest przywoływaniem różnych skończoności (przy potrzebie perspektywy całości i nieskończoności). Przeżycia i czyny również są manifestacją doświadczeń. Wśród nich pojawia się doświadczenie utraty, które będzie odgrywać ważną rolę w bluesowej twórczości śląskiej. Wymiana doświadczeń jest czynnikiem cementującym kulturę regionu i kodyfikującym wybrane ekspresje.

Kolejnym krokiem uszczegółowienia tematu jest Rozdział trzeci, który odnosi się do doświadczenia twórczości bluesowej. Muzyka bluesowa znajduje tu swój opis, od jej genezy i charakterystyki, po fenomen rozpowszechnienia nurtu na świecie i egzemplifikację wystąpienia w Polsce, właśnie na Górnym Śląsku. Prześledzenie rozwoju muzyki bluesowej i motywacja poszczególnych muzyków i zespołów, wyjaśnia zarówno zjawisko fascynacji nurtu z pozoru odległego od swego amerykańskiego źródła, ale też adaptację utworów do specyfiki miejsca. Również tu pojawia się schemat doświadczenia zewnętrznego i wewnętrznego, gdzie ten drugi rodzaj adoptuje bluesa tak w pryzmacie melancholii i smutku, jak i radości czy beztroski. Adaptacja wręcz zapomina o korzeniach nurtu i nadaje mu w warunkach Śląska nowe znaczenie. Autor przytacza teksty rodzimych utworów, które posługują się gwara i obrazami regionu. Szeroko rozumiane doświadczenie braku ma być główną inspiracją górnośląskiej twórczości bluesowej. Każdy z twórców przejmuje pewną zewnętrzną formę muzyczną, ale przekształca ją podporządkowując się wymaganiom autentyczności. Osobisty sposób doświadczania, który jednocześnie czerpie, ale i odrywa się od „kolebki”, znajduje swój opis w charakterystyce poszczególnych utworów i eksperymentów muzycznych.

Ostatni, czwarty Rozdział dotyczy autentyzmu śląskiego bluesa i jest w zamierzeniu próbą odwzorowania górnośląskiego światoobrazu obecnego w twórczości artystów regionu. W rozdziale postawione zostaje ważne pytanie o powód pojawienia się i zadomowienia bluesa na Górnym Śląsku, gdzie powstała imponująca liczba zespołów i klubów związanych z nurtem. Trwałość fascynacji bluesem jest widoczna w kontynuacji. Muzycy bluesowi z lat '80 nadal są wierni gatunkowi muzycznemu z czasów ich młodości. Idąc za wcześniej przedstawioną koncepcją Diltheya, Autor odwołuje się do manifestacji śląskiej specyfiki w postaci pojęć, sądów, czynów i przeżyć. Pewną rolę w popularyzacji nurtu na Śląsku miało

odegrać skojarzenie przemysłowego, czarnego Śląska, z czarną populacją w USA, w łonie której zrodził się blues, wyraz cierpienia, ciężkiej pracy i nostalgii. Nie do końca jednak wiadomo czym jest „śląski blues” w warstwie muzycznej, choć poszczególni wykonawcy wprowadzają do gry elementy innowacyjne. Autor jest świadom, że specyfika gatunku na Śląsku zasadniczo nie znajduje się w warstwie muzycznej i nie pojawiła się jak dotąd kodyfikacja estetyczna, jednolita szkoła gry śląskiego bluesa. Oprócz fenomenu popularności i zawartości słownej (użycie gwary czy nawiązywanie do konkretnych cech regionu), trudno jest znaleźć jednoznaczny opis śląskiej specyfiki. Treści dotyczące osobistych problemów, dumy z przynależności czy rozterek, przynależą do zagadnień uniwersalnych. Charakter miejsca widoczny jest natomiast w grafice wydawanych utworów czy pewnych odwołań do wspólnoty doświadczeń. Przeżycia znów mają dotyczyć poczucia braku, czy biedy, choć nie pozostawiają słuchacza w poczuciu tragizmu, ale równoważą odbiór pogodną i refleksyjną treścią czy zachowaniem (przykład Józefa Skrzeka vel. Kyksa). Wykonawcy równoważą też to co osobiste z tym co wspólne, właściwe zwykłym ludziom. Utwory posiadają też walor zachowania pamięci, czasem przez użycie starych testów, czy wyraźne umiejscowienie odniesienie do codziennych sytuacji i górnośląskich pejzaży. Pojawia się wreszcie pytanie o tożsamość, o związek z przemysłem, amerykańską sceną bluesa, a może też z pewną nostalgią za klimatami utworów zza oceanu, przejawiające się zarówno w warstwie tekstowej, jak i graficznej. Poczucie pewnej wspólnoty doświadczeń w odniesieniu do obcej, zdawałoby się, kultury tworzy ostatecznie specyficzny, oryginalny wytwór śląskiej kreatywności.

Praca posiada wiele istotnych walorów poznawczych. Badanie zjawiska pojawienia się i spopularyzowania bluesa na Górnym Śląsku z perspektywy doświadczenia, rozumianego tutaj jako wieloaspektowy wgląd filozoficzny, jest niewątpliwie pomysłem oryginalnym i wartym zauważenia, pozwalającym na udane zastosowanie odpowiedniej metody badawczej. Obszerne opracowanie teoretycznych ram epistemologicznych, sytuuje badanie w dojrzałym namyśle nad ludzkim postrzeganiem i identyfikacją tożsamościową. Opracowanie to, bazujące na różnych nurtach filozoficznych odnosi się częściowo do klasyków filozofii, częściowo do interpretatorów. Nakreślenie tła zagadnienia w pracy doktorskiej jest wykazaniem posiadania wiedzy teoretycznej, ale też zapowiedzią dalszej jej aplikacji w odniesieniu do tematu pracy. Należy również wspomnieć, że praca bazuje na źródłach naukowych, stanowiących dobry punkt odniesienia dla poruszanych zagadnień. Ze względu na jej charakter analityczny znajdujemy tu również przytoczone wypowiedzi z prasy czy portali traktujących o życiu i twórczości muzyków. W bibliografii brak jest reprezentatywnej liczby źródeł obcojęzycznych, choć nie brak publikacji tłumaczonych na język polski.

Podkreślając niewątpliwe walory pracy, chciałbym też zwrócić uwagę na kilka elementów, które wykazują pewne niedobory. Jest to rzecz nieunikniona, ponieważ trudne zadania naukowe zawsze prowokują wiele pytań. Pierwsza uwaga dotyczy bezpośredniego przejścia od dyskursu teoretycznego do utworów bluesowych, bez próby szerszej kontekstualizacji fenomenu. Tymczasem adaptacja bluesa w środowisku Górnego Śląska w epoce socjalistycznej nie abstrahuje chyba od realiów propagandy, przymusu i bardzo ograniczonych perspektyw indywidualnego rozwoju. Poczucie braku, o którym pisze Autor, miało też swoiste zabarwienie związane z opresyjnym systemem, choć nie musiało, bo i nie

mogło być wyrażane wprost w utworach artystycznych. Ponadto, czy samo przyswojenie nurtu muzycznego zza oceanu nie ma związku z estymą, jaką w tamtych czasach cieszyło się wszystko, co amerykańskie? Biorąc od uwagę zapożyczenie całej amerykańskiej tradycji bluesowej, łącznie z jej nastrojem i treścią utworów (utrata, śmierć, a nawet motyw pociągu), nasuwa się pytanie o zjawisko imitacji, o zasadę mimetyczną, która zwykle jest w pewnej mierze kopiowaniem, a w pewnej ma szansę być innowacją. Zasada mimetyczna związana jest z powszechnym prawem wzorowania się na innych, ale też uruchamia ona cały szereg zagadnień związanych z naśladowaniem/kopiowaniem, przejawami kompleksu niższości kulturowej i wreszcie z tożsamością.

Druga uwaga dotyczy genezy i tożsamości. Trudne zadanie, jakiego podjął się Autor, domaga się bardziej przekonującego uzasadnienia, dlaczego Śląsk miałby być uważany za zagłębie bluesa w Polsce. Czy posiada jakieś szczególną charakterystykę, by identyfikować się z doświadczeniem, które bluesa stworzyło? Wyeksponowane doświadczenie utraty, które jest w znacznej mierze uniwersalne, nie doczekało się głębszej analizy. Poczucie przemijania (jak zastąpienie dawnego budownictwa blokami) czy śmierci (w kopalni) są charakterystyczne dla każdego regionu. Śmierć wytycza finalny punkt tragizmu ludzkiej egzystencji, bez względu na to, czy wydarza się w kopalni czy na ulicy. Można by postawić tezę, że Górny Śląsk jest regionem bardziej tragicznym niż pozostałe części kraju, ale byłoby to dość ryzykowne. Śląsk przez okres socjalizmu był regionem raczej uprzywilejowanym. Ponadto zatrzymanie analizy przy pojęciu 'braku', nie pełni funkcji wyjaśniającej popularność bluesa w regionie. Np. wspomniana utrata domu czy dramat przesiedlenia mają chyba większą wymowę na Dolnym Śląsku, który niemal w całości zamieszkuje jest przez ludność przesiedleńczą, która na utraconych terenach wschodnich pozostawiła ziemię, domy, majątki, groby i historię przeszłych pokoleń. Podobnie mogą chyba myśleć ocaleni z Powstania Warszawskiego i wiele rodzin, które utraciły swoich bliskich w okresie wojennym czy stalinowskim. Bez wykazania wyraźnego odniesienia do twórczości bluesowej można wnioskować, że pojawienie się nurtu na Górnym Śląsku było przypadkowe, ale znalazło wystarczającą rzeszę naśladowców i sprzyjające warunki, podobnie jak kabarety w Zielonej Górze. Autor przejawia pozytywny czy przyjazny stosunek do piszących o Śląsku, i zasadniczo nie polemizuje z autorami piszącymi o regionie. Można odnieść wrażenie, że przyjmuje każdy indywidualny przekaz jako uprawniony w swoim subiektywnym odbiorze. Tym niemniej uwyrażnienie tożsamości śląskiej, jakkolwiek niemożliwej do definitywnego określenia, trochę jakby nie doczekało się sprecyzowania.

Trzecia i ostatnia uwaga krytyczna dotyczy całej gamy przywołanych autorów filozoficznych, co jest mocną stroną części teoretycznej, ale też naraża opis na pewnego rodzaju zbyt uproszczenie. Chodzi o styl łatwego odnoszenia koncepcji filozoficznych do realiów życia, co w zamierzeniu ma pomóc w ich eksplikacji. Jednak zabieg ten stosowany pochopnie i w nadmiarze sprawia czasem wrażenie analogiczne do zjawiska zacierania się *sacrum* i *profanum*. Co prawda jedno objaśnia drugie, ale oba mają sens jeśli pozostają w kontraście. W przeciwnym razie koncepcje filozoficzne narażone są na banalizację. Dlatego filozofowie zwykle bardzo oszczędnie posługują się dosłownością. Nie wiem też, mając na

względnie zagadnienie doświadczenia, czy oprócz fenomenologów nie należałoby odwołać się raczej do filozofów egzystencjalistów.

Biorąc pod uwagę całość przedłożonej pracy należy stwierdzić, że Autor wykazał się w niej zdolnością do oryginalnego ujęcia problemu śląskiej tożsamości, możliwej do przedstawienia dzięki analizie manifestacji osobistych doświadczeń artystycznych. W ten sposób nieprzejrzystość czy też nieuchwytność niejednoznacznej sfery identyfikacji została uwyrażniona w zakreślonych granicach muzycznej aktywności. Zjawisko zainteresowania i zadomowienia się bluesa w regionie, pretenduje „do bycia wyrazistym kanałem pozamuzycznego wyrażania doświadczenia Górnego Śląska” (pozamuzycznego, ze względu na zapożyczone brzmienie). Sceneria placu, terenów przemysłowych i torowisk oddaje nastrój regionu, z jego poczucie utraty, ale też zakorzenienia. Autor jest świadom fragmentaryczności opisu, który jednak świadczy o posiadaniu ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wyrażam przekonanie, że rozprawa spełnia warunki określone w art. 13. 1. Ustawy z dn. 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie dyscypliny nauk o kulturze i religii, a zatem spełnia wymogi ustawowe. Wnioskuje o dopuszczenie kandydata do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Andrzej Sarnacki SJ